

FRYZURY Z FANTAZJĄ

Retro power

Zastanawiasz się, jaką fryzurą zaskoczyć wszystkich na eleganckiej kolacji? Masz włosy półdługie lub długie? Potrzebujesz zaledwie kilku minut, aby odpowiednio je podpiąć i zmienić codzienny look o 180 stopni. Będziesz miała krótkie i to bez obcinania. Kobiecość z fin de siècle'u – lekko rozwiane fale. Plus szczypta drapieżności – opadający swobodnie z jednej strony kosmyk. Taka stylizacja à la glamour lat 40. to hit sezonu. Sprawdź się na przyjęciu i na randce. Wiadomo, styl panienki z dobrego domu kręci najbardziej!

Sukienka: Annuleti, Lilla Moda

EXPRESS

wieczorny

ZDJĘCIA: ALDONA KARCZMARCZYK TEKST: MARTA SĄDKOWSKA

Odjeżdża ze stacji „wyobraźnia”. To właśnie ona jest Ci najbardziej potrzebna, gdy na opracowanie i dopracowanie wystrzałowej fryzury masz wyjątkowo mało czasu. Dla czytelniczek TS Jacek Rybacki, zwycięzca polskiej edycji konkursu L'Oréal Color Trophy, stworzył dwa uczesania na specjalne okazje. Każde do zrobienia w pół godziny.

W klubie disco

Możesz wszystko! To właśnie na takie okazje styliści wymyślają odlotowe, przekombinowane, asymetryczne fryzury. Wyglądają na skomplikowane, ale robi się je i łatwo, i szybko. Gładki, wysoko upięty koński ogon to kwestia dwóch minut. A splecenie kilku kosmyków z przodu głowy i podpięcie ich w fantazyjne precelki też nie powinno sprawić problemu. Jak szaleć, to szaleć! Nieco mocniejszy makijaż, odlotowy kolorowy top, dżinsy i z grzecznej dziewczynki zmieniasz się w królową dyskoteki.

Sukienka: Pinko

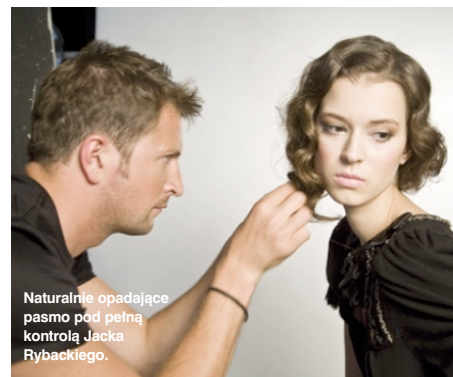
Zdjęcia: ALDONA KARCZMARCZYK
Stylizacja: KAROLINA KUKLIŃSKA
Asystentka: RÓŻENA OPALIŃSKA
Makijaż: BEATA MILCZAREK/Metaluna
Fryzury: JACEK RYBACKI
Modelki: ANIA TRUBALSKA/Model Plus
PATRYCJA WALCZAK/Mango Models
Adresy sklepów na s. 234



Etap pośredni nie zapowiadał eleganckiego efektu końcowego.



Jacek Rybacki udowodnił nam, że takie uczesanie można zrobić samodzielnie. Gdy zabrakło mu rąk, wsuwki trzymał w ustach.



Naturalnie opadające pasmo pod pełną kontrolą Jacka Rybackiego.



Fotografka Aldona Karczmarczyk na szczęście nie musiała robić zdjęć na czas.

Lok w kok

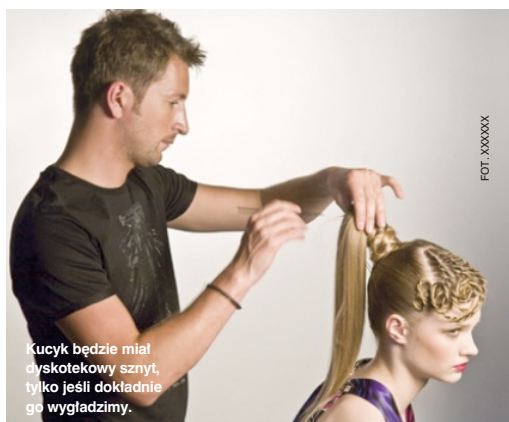
Czas start! Pierwszy krok: długie włosy modelki Jacek Rybacki rozczesał, podzielił na pasma i każde z nich podkręcił lokówką. Krok drugi: stylistę dłońmi ugniatł włosy w miękkie fale, które nad czołem przytrzymał spinkami. Teraz pora na upinanie. Długie włosy zawinął i podpiął z tyłu głowy. Rzut oka na całość. — Oj, chyba jest za grzecznie — stwierdził i pozwolił jednemu kosmykowi opaść swobodnie na policzek modelki. Od razu lepiej. Taką fryzurę najlepiej utrwalić lakierem dającym elastyczny efekt. Mimo to raczej nie przetrwa hulańek w klubie. Lepiej zarezerwuj ją na bardziej romantyczne okazje. Czas stop: 25 minut.



Idealnie gładkie włosy to niezłe pole do popisu dla wyobraźni.



Nad czołem dzielimy włosy na trzy pasma i zwiijamy z nich sznureczki. To potrwa krócej niż zaplatanie warkoczków.



Kucyk będzie miał dyskotekowy sznyt, tylko jeśli dokładnie go wygładzimy.



Potrząśnij głową, prosi naszą modelkę Jacek. Sprawdzimy, czy fryzura wytrzyma zabawę w klubie.

Prosty patent

Czas start! — To będzie błyskawiczna akcja — zapewniał Jacek Rybacki. Najpierw rozczesał włosy modelki. Potem zebrał je na czubku głowy w koński ogon i związał mocno gumką, którą szybciułko owinął warkoczem ze sztucznych włosów (do kupienia w sklepach fryzjerskich). I już coś się dzieje! Ale zdaniem stylisty to ciągle za mało, żeby zabłysnąć w dyskotecie. Z kosmyków nad czołem Jacek skrócił trzy cienkie sznureczki. Ułożył z nich fantazyjnego zawijaska i upiął go starannie spinkami. W końcu uczesanie musi wytrzymać najbardziej dzikie harce. Całość utrwalił lakierem nabłyszczającym. Czas stop: 15 minut.